Cena numeru mk. 5. Na G. Śląsku fen. 30.

Nr. 128. Sobota 30 Lipca 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84 Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 6.

Francuski cios w serce.

Sosnowiec, 30 lipca.

Polski Górny Śląsk, polski rząd i naród otrzymał ze strony, skąd się najmniej mógł tego spodziewać, cios w samo serce.

Oto, wbrew dotychczasowemu nieprzejednanemu stanowisku, wbrew najoczywistszym własnym interesom, rząd francuski cofa się w kwestji górnośląskiej na pozycje angielsko-niemieckie.

Osłupiała Polska dowiedziała się wczoraj z ust Brianda, że „Francja mogłaby się zgodzić na rozwiązanie kwesji górnośląskiej w myśl wniosku sir Stuarta i p. Viscontiego.

Wniosek ten oddaje nam, jak wiadomo, tylko pszczyńskie z rybnickim, obwód zaś przemysłowy, czyli pacierzowy stos polskiego Śląska ma być poddany pod tymczasowy (?) zarząd komisji koalicyjnej.

Jeśli p. Briand dodaje, iż Francja zgadza się „tylko pod warunkiem, jeśliby później los okręgu przemysłowego był rozstrzygnięty z istotnym uwzględnieniem wyniku plebiscytu“, to zastrzeżenie powyższe jest jedynie frazeologiczno - feljetonowym przypięciem kwiatka gallijskiego do anglo - niemieckiego kożucha.

Równocześnie urzędowa agencja telegraficzna Havasa ogłasza komunikat, identyfikujący wyrażone poglądy francuskiego premjera.

A więc za kulisami metternichowsko - lloydowskich machinacji, w cieniu jakichś potwornych targowisk, sprzedaje się znów część żywego narodu, wbrew prawom boskim i ludzkim.

Jest to publiczne plunięcie w twarz idei samostanowienia narodów, którego by nie powstydzili się najbardziej reakcyjni dyplomaci z epoki świętego przymierza.

Pytamy się, za co ludzkość przelewała tak strasznie, tak obficie krew przez cztery lata?

Czy tylko po to, aby angielski buldog połknął flotę i kolonje niemieckie?

Refleksje te zresztą, jako płynące z głębi rozżalonego i wzburzonego sumienia narodowego są bezwartościowymi walorami na sprzedanych giełdach dusz ludzkich.

Zaznaczamy je więc jedynie „z obowiązku dziennikarskiego“. Lecz w takim razie pytamy się z traktatem wersalskim w ręku, gdzie podział się 88 artykuł i amneksy do niego?

Dlaczego to Polska i tylko Polska ma go przestrzegać, jeśli jego twórcy wyjmują z niego cegłę jedną po drugiej?!

Czy z wdzięczności za restytucję, która obudziła się dosyć... późno w sumieniach dżentelmenów, a która leżała w pierwszym rzędzie w interesie sprzymierzeńców?

Ależ w takim razie jest to najoczywistszym przykładem naszego przysłowia o serdecznych przyjaciołach, psach i zjedzonym zającu!

Co wobec tego uczyni rząd polski?

Czy nie sądzi, iż najlepszą odpowiedzią byłoby skorygowanie traktatu wersalskiego wydaniem rozkazu, aby polskie dywizje ruszyły na Śląsk?

Dziś jest to jeszcze rzeczą możliwą. Jutro — za rok czy dwa niemcy, dzięki koalicji, będą tak potężne, że będziemy się ich obawiać we,, dwójkę z Francją.

Śmiertelnym błędem rządu polskiego było pozostawienie ostatniego powstania górnośląskiego samemu sobie.

Czemuż to wówczas polscy generałowie nie wymusili odpowiednich gwarancji polskimi bagnetami ze strony rycerzy angielskiego przemysłu?!

Czemu — na każdym kroku to tragiczne pytanie.

Dlaczego losy G. Śląska pozostawiono w ręku jednego człowieka tylko; który fizycznie wprost nie mógł podołać olbrzymiemu zadaniu?!

Nie wiemy co uczyni rząd polski.

Lecz naród krzyczy całą piersią, iż nie uzna nigdy takiego rozstrzygnięcia!

Jamais de la vie, panie Briand!

Szeregiem idjotycznych więzów w Wersalu, Serces, St. Germain i Trianon dusi koalicja narody.

Przyszłość okaże, musi okazać, iż to najcenniejsze, co miało ożyć na kartach traktatu, człowiek i jego prawa, a co w nich beznadziejnie więdnie, upomni

się wreszcie o zadośćuczynienie.

Niechże dyplomatyczni szachraje pomyślą, że może to nastąpić po ich trupach, wiszących na latarniach.

j. w.

Rokowania o Wilno.

Rząd litewski zaniechał oporu.

Berlin, 29 lipca.

Otrzymano tutaj wiadomość, że rząd litewski rozmyślił się i wbrew poprzedniemu oporowi postanowił wysłać do Brukseli swego przedstawiciela na rozpoczynające się tamże rokowania w sprawie litewskiej. W tym celu wyjechał do Brukseli p. Naruszewicz, litewski charge d'affaires w Londynie.

Apel do naszych rolników.

Od jednego z przedstawicieli inteligencji urzędniczej otrzymaliśmy następujące uwagi:

Szczęśliwie rozpoczęte żniwa zapewne i szczęśliwie zostaną dokończone.

Producent rolny zbiera owoce swej mozolnej pracy. Niebiosa łaskawym okiem patrzyły na jego trud i nagrodziły go zań obfitym plonem.

Do tych właśnie ludzi piszę te słowa, aby im zwrócić uwagę na grożące niebezpieczeństwo,

Ceny żądane i płacone za artykuły rolnikom są dziś zbyt wysokie.

Przy tych cenach pensje całego pracującego plebsu są znikomo małe. Jeżeli ceny te się utrzymają, to niedługo pod adresem naszego skarbu wystąpią nowe słuszne i uzasadnione żądania podwyżki, co pociągnie za sobą nowe wydatki miljardowe — nowy druk imitacji pieniądza.

A dalej — krach.

Czy rozumiecie, co to jest krach? Czy orjentujecie się, jakie następstwa mogą być z tego? Czy sowiecka Rosja nic Wam o tem nie mówi? Czy nie widzicie, że sprawcami tego krachu będziecie Wy — producenci rolni.

Ocknijcie się! Przestańcie wyciągać i tak już bardzo wyciągniętą strunę. Pokażcie swoje umiłowanie ojczyzny.

Dziś jest właśnie moment, kiedy to groźne Mane Tekel Fares łatwo od ojczyzny i siebie odwrócić.

Zmniejszcie ceny, a odrazu uzdrowicie skarb.

Ojczyzna Wam to wynagrodzi.

Przez zmniejszenie cen odrazu zażegnacie wszystkie wybuchłe i mogące wybuchnąć strajki głodowe.

Przez zmniejszenie cen wstrzymacie pracę maszyn drukarskich — poprawicie walutę.

Wierzajcie, że nie będzie to filantropją, a jeno dobrze zrozumiany interes. Chociażby nie we wszystkim kalkulacja tak wypadała Wam korzystnie, nie zubożejecie. Kalkulacja, to miecz obosieczny. Kalkulujecie Wy, będziemy kalkulowali i my. Naród składa się tylko z równych sobie obywateli. Jeśli Wy w swojej kalkulacji doprowadzacie zyski do stanu przedwojennego, to dla czego urzędnik, robotnik, czy rzemieślnik nie ma tej samej zasady użyć?

A to stworzy krach, przed widmem którego wszyscy musimy ponieść ofiary, aby go oddalić.

Zrozumcie, że ostatni moment. Działajcie, póki w Waszych rękach jest Wasz los.

H. Sz.

Preliminarz budżetu Rzeczypospolitej.

Na posiedzeniu sejmu przedstawiono preliminarz budżetu Rzeczypospolitej. Przedstawia się on jak następuje w tysiącach mk.

Dochody zwyczajne i nadzwyczajne.

Naczelnik państwa	19
Sejm ustawodawczy	173
Kontrola państwa	—·—
Prezydjum rady ministrów . .	174.787
Min. spraw zagranicznych . .	1.788.582
„ „ wojskowych . .	4.892.687
„ „ wewnętrznych . .	1.616.390
„ skarbu	64.453.636
„ sprawiedliwości	186.990
„ przemysłu i handlu . .	450.733
„ kolei	26.142.580
„ rolnictwa i dóbr państwowych	4.394 823
„ wyznań i oświecenia publ. .	74.380
„ poczt i telegrafów . . .	3.693.137
„ aprowizacji	5.575.089
„ zdrowia publicznego . . .	601.673
„ sztuki i kultury	1.285
„ robót publicznych	325.488
„ pracy i opieki społecznej .	636.999
„ byłej dzielnicy pruskiej .	18 980.491
Główny urząd likwidacyjny . .	207.547
Główny urząd ziemski	1.067.188
Razem mkp. .	135.166.702

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne.

Naczelnik państwa	12.985
Sejm ustawodawczy	222.918
Kontrola państwa	138.598
Prezydjum rady ministrów . . .	819.206
Min. spraw zagranicznych . . .	3.601.406
„ „ wojskowych . . .	61.033.295
„ „ wewnętrznych . . .	7.203.182
„ skarbu	12.150.818
„ sprawiedliwości	2.647.456
„ przemysłu i handlu	7 374.410
„ kolei	42.095.831
„ rolnictwa i dóbr państwowych	8.149.725
„ wyznań i oświecenia publ. .	11.404.715
„ poczt i telegrafów	3.200.301
„ aprowizacji	19.879.709
„ zdrowia publicznego	2.295.876
„ sztuki i kultury	122 611
„ robót publicznych	10.842.502
„ pracy i opieki społecznej . .	1.411.404
„ byłej dzielnicy pruskiej . .	12. 879 014
Główny urząd likwidacyjny . .	392.200
Główny urząd ziemski	1.103 014.
Razem mkp. .	208.961.184.

Budżet zamyka się niedoborem około 74 miljardów mkp.

Kantory wymiany agencjami bolszewji.

Warszawa, 29 lipca.

Nasze ministerjum skarbu, jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny", podjęło w ostatnich 48 godzinach szereg zarządzeń natury bardzo ostrej celem położenia tamy dalszemu rozpowszechnianiu rubli carskich, przywożonych całymi pudami do Polski i rozsprzedawanych tutaj przez pokątne kantory wymiany.

Przed kilkunastu dniami pewna ilość tych kantorów otrzymała napomnienie bardzo surowe ze strony ministerjum skarbu.

Ponieważ następnie pokazało się, że działalność owych kantorów oraz innych nosi wyraźne znamiona zbrodni stanu i działalności na szkodę państwa, przeto władze podjęły teraz inne kroki, bardziej energiczne i skuteczne.

Wyniki tej akcji na razie muszą pozostać tajemnicą i będą ogłoszone za kilka dni.

Sensacyjne aresztowania i rewizje w Warszawie.

Warszawa, 29 lipca.

(Przez telefon).

Niebywałe wrażenie wywołało dzisiaj w Warszawie dokonanie licznych rewizji i aresztowań wśród właścicieli kantorów wymiany, trudniących się spekulacją i szmuglem obcymi walutami. Rewizje i aresztowania dokonane były na skutek polecenia min. skarbu.

Z dokumentów, znalezionych w czasie rewizji, ujawniło się dokonywanie przez aresztowanych nietylko zakazanych tranzakcji handlowych, lecz także **utrzymywanie bezpośrednich stosunków z bolszewickimi agentami.** Otrzymany materjał dowodowy świadczy o kolosalnych rozmiarach całej organizacji szmuglerskiej.

Wśród aresztowanych znajdują się: Neumark, Blumental, Czerwiński, Pullman, Kussman, Mitler i inni. Pozatym poszukiwany jest niejaki Wertheim, ukrywający się podobno w Gdańsku.

W związku z tymi aresztowaniami informują nas, że min. skarbu posiada duży materjał, obciążający nietylko finansjerę warszawską, ale i krakowską, lwowską i cieszyńską.

Kronika polityczna.

— Z powodu konieczności załatwienia ważnych spraw bieżących p. Przanowski, min. przemysłu i handlu, przerwał swój urlop i objął urzędowanie.

— P. Twardowski, b. minister dla Galicji, a ostatnio przewodniczący głównego urzędu likwidacyjnego w Wiedniu, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

— Hoover imieniem amerykańskiego komitetu ratunkowego ofiarował odzież środki żywnościowe dla mili

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

112.

— W najprostszy w świecie. Sam widzisz mój chłopcze — mówił z niezwykłą dobrotliwością Garaud — iż obecna nasza fabryka pomimo znacznej liczby robotników, nie jest wstanie wystarczyć licznym zamówieniom jakie z dniem każdym zwiększać się będą. Wszak to zauważyłeś, nieprawdaż?

— Tak, przypominam sobie, żem nawet zwracał pańską uwagę, iż przyjdzie chwila, gdzie będziesz zmuszonym nabyć grunt nowy, dla wystawienia drugich warsztatów.

— I miałeś słuszność... chwila ta właśnie nadeszła.

— Masz pan jakie grunta na widoku?

— Tak... twoje.

— Ależ ja nie chcę ich sprzedać! — zawołał żywo Labroue.

— Ja ci też nie proponuję kupna... bynajmniej...

— Lucjan patrzał zdumiony w mówiącego.

— Po długiem i głębokiem rozmyślaniu, zgłębianiu za i przeciw — mówił Garaud — wypadło, iż chcąc nadać rozwój przynależny mojemu przemysłowi, potrzeba mi zdolnego a doświadczonego człowieka na mojego wspólnika. Wspólnika tego wybrałem... Ty nim będziesz.

— Ja? ja pańskim wspólnikiem — zawołał Lucjan oszołomiony tą propozycją, w którą nie mógł uwierzyć.

— Tak... ty! powtarzam.

— Lecz pan.., moje grunta w Alfortville nie przedstawiają w tysiącznej części wartości pańskich warsztatów i materjałów...

— Wiem o tym... i nie troskam się tym wcale. Na gruntach jakie posiadasz w Alfortville, każe zbudować tak wielką jak ta, fabrykę i aktem notarjalnym uczynię ciebie jej właścicielem... Fabryka ta stanowić będzie połowę współki z twej strony. Oba te zakłady jednocześnie będą funkcjonowały i corocznie dochodami w równej połowie dzielić się będziemy. Widzisz, że nic bardziej prostego. Jakże uważasz tę propozycję?

— Zdaje mi się panie, słuchając c i e b i e, że śnię, że marzę...

— Nie, to nie marzenie... ofiaruję ci to w rzeczywistości.

— Lecz panie... ja przyjąć nie mogę,..

— Dlaczego?

— Ponieważ nie zasłużyłem na podobną ofiarę...

— A czy wiesz w jaki sposób ja doszedłem do majątku? Czy wiesz jak skromny, ubogi mechanik, jakim ja byłem, posiadający jedynie zdolność i odwagę. stałem się wspólnikiem Mortimera? — mówił Harmant.

Siłą pracy?..

— Zapewne... lecz nie w tym znaczeniu jak ty pojmujesz. Ow wielki amerykański przemysłowiec, odkrywszy we mnie specjalne mechaniczne zdolności, zrobił mnie wspólnikiem, ofiarując mi rękę swej córki.

Lucjan zbladł i zadrżał.

— Dlaczegóż nie miałbym pójść za przykładem Mortimera — mówił Garaud dalej — dlaczego miałbym się okazać mniej wpaniałomyślnym? Część majątku, jaką ci proponuję stanowiłaby posag mej córki...

— Panna Marja miałaby zostać mą żoną? — jąkał Lucjan zmięszany.

— Tak jest — odpowiedział były nadzorca z przymuszonym uśmiechem. — Moja córka wyróżniła ciebie z śród wielu, oceniła rzeczywistą twą wartość... wyznała mi to dzisiaj. Zgadzam się na jej wybór, ponieważ poważam cię i kocham prawdziwie, byłbym przeto szczęśliwym mogąc cię nazwać swym zięciem.

— Panie — zawołał żywo Labroue — ofiara, jaką chcesz dla mnie uczynić, dowodzi poważania i życzliwości z twej strony, dumny z niej jestem, ale powtarzam, przyjąc jej nie mogę.

— Dlaczego zapytał Garaud niespokojnie.

— Zbyt wielki to zaszczyt dla mnie...

— To nie przyczyna...

— Przyjm ją pan za usprawiedliwienie...

— To wybieg z twej strony... Widzę, że, mnie nie zrozumiałeś. Mówiąc, że Marja wyróżniła cię z śród wielu, powinienem był powiedzieć raczej, że ona cię k o c h a. Tak, biedne to dziecię kocha cię całym sercem, kocha.,. ze wszystkich sił swoich..

— Panie Harmant — rzekł Lucjan ze wzruszeniem. — Otwartość pańska, szczerym być mi nakazuje. Byłbym nikczemnym, gdybył nie uczuwał dla pana wdzięczności, ale z tem niestety łączy się smutek głęboki...

— Jakto? zapytał Garaud.

— Zmuszony jestem zasmucić pana odmową...

— Bezrozumną, nie opartą na żadnej słusznej zasadzie! — zawołał przemysłowiec.

— Przeciwnie... na najsłuszniejszej z pośród tych, jakie istnieją... Sercem mojem już rozporządzać nie mogę...

— Kochasz więc kogoś?.

— Tak, młode dziewczę, które przyrzekłem zaślubić... i nic w świecie nie znagli mnie do złamania tej przysięgi!.

— Dziewczyna bez majątku zapewne...

— W rzeczy samej, jest ona ubogą.

— Mój Lucjanie... miłość... przemija.., pieniądz pozostaje.

(c. d. n.)

…ona dzieci i chorych w Rosji, dotkniętych klęską głodową.

— Według ajencji Havasa, rząd niemiecki miał się porozumieć z rządem sowietów co do wywołania komunistycznych zaburzeń na G. Śląsku przed opublikowaniem decyzji rady najwyższej w sprawie górnośląskiej. Stwierdzono, że w armji jen. Hoefera znajduje się wielu komunistów.

— W pasie pogranicznym i na Białorusi sowieckiej ogłoszono stan wojenny. Specjalne oddziały ściągają kontyngens zbożowy, zabierając zboże na pniu. Ruch kolejowy wstrzymano, jakoby ze względu na przerzucanie większych oddziałów na wschód.

— Granice wolnego miasta Gdańska mierzą ogółem 190 i pół kilometra, z czego 53 kilometry liczy granica morska, 87 kilometrów rzeczna i 50 i pół kilometra granica lądowa. Granicę przecina 17 szos, 53 drogi oraz w siedmiu miejscach linja kolejowa.

— Rząd sowietów zakupił w Europie zachodniej 3 miljony pud. mąki, 1 mil. pud. fasoli, 500 tys. pud. ryżu, 1.200.000 pud. grochu, 200 tys. pud. śledzi, 200 tys. pud. słoniny, 160 tys. pud. cukru, 40 tys. p. suszonych jarzyn, 50 tys. pud. mydła i 600 tys. par butów.

— Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w dniu 27 b. m. doszło ponownie do gwałtownych scen pomiędzy czechami a niemcami. Niemcy przytaczali cały szereg wykroczeń jakich dopuściły się wobec nich władze czeskie i przestrzegali przed prowokowaniem niemców. Kilkakrotnie opuszczali posłowie niemieccy gremjalnie salę obrad. W końcu czesi odrzucili wszystkie wnioski niemieckie, co niemcy powitali okrzykami: Szkoda roboty — to komedja dla małp".

Komuniści przy robocie.

Sześć prochowni, wysadzonych w powietrze.

Dąbrowa, 30 lipca.

W nocy, z czwartku na piątek, o godz. wpół do dwunastej Zagłębie zostało zaalarmowane silnym wybuchem, a następnie gwizdkiem syreny kopalnianej.

Okazało się, iż tzw. prochownia, czyli magazyn materjałów wybuchowych na kopalni Mortimer w Zagórzu, wyleciał w powietrze.

O sile wybuchu świadczy fakt, iż w promieniu dwuch kilometrów od prochowni wypadła nie tylko większość szyb, lecz i dużo ram okiennych, wyrządzając znaczne straty.

Eksplozja nastąpiła w czasie zmiany stróży nocnych, którzy podczas badania oświadczyli, iż w krytycznej chwili ujrzeli olbrzymi płomień, który w krótkich odstępach dwukrotnie wzbił się w górę, poczym nastąpił wybuch.

Wynikły po wybuchu pożar przybyłe straże ugasiły.

A teraz zapyta każdy o przyczynę wypadku.

Mówiąc stylem urzędowym, przyczyna wybuchu narazie nie wyjaśniona, śledztwo w toku.

Od siebie zaś dodamy: W Dąbrowie istnieje, jako władza nadzorcza i inspekcyjna, tzw. Urząd górniczy, który wzorem dawnych c. i k. władz opiekuje się czule naszym przemysłem i zaopatruje kopalnie Zagłębia w materjały wybuchowe, które mówiąc nawiasem, kopalnie mogą sprowadzać same, otrzymując z wolnej ręki towar lepszy i tańszy.

Materjały wybuchowe przychodzą w ładunkach wagonowych, a ponieważ Urząd górniczy nie posiada własnych składów, magazynuje je w prochowniach okolicznych kopalń, polecając je opiece boskiej, boć przecie pilnowanie magazynów przez starych, zniedołężniałych ludzi, nie można nazwać opieką.

Fakt ten wykorzystali nasi komuniści, którzy od dłuższego czasu na zebraniach i w pismach głoszą o bliskim terminie przewrotu, nie mogąc jednakże wykonać go za jednym zamachem rozpoczęli działalność od wysadzania magazynów z materjałami wybuchowymi i w przeciągu dwuch miesięcy, wylatuje w powietrze szósta prochownia, narażając skarb państwa na miljonowe straty.

Gdzieindziej, już po pierwszym wypadku postawiono przy magazynach warty wojskowe, u nas zaś pozwala się komunistom rujnować urządzenia kopalniane, narażając i rząd i przemysł na olbrzymie straty.

Uważamy też, iż w danym razie ponosi winę głównie urząd górniczy, który jako właściciel materjałów wybuchowych i jako władza nadzorcza winien był po pierwszym zamachu, który miał miejsce w Grodźcu, przedsięwziąć odpowiednie środki.

Dziś zaś sprawa tak stoi że przemysłowcy żyją w obawie, czy komuniści lada dzień nie przystąpią do wysadzania fabryk i kopalń, a co w naszych warunkach i przy wybitnym poparciu krzyżacko-bolszewickim jest więcej niż prawdopodobne.

Dotychczas wysadzono prochownię w Grodźcu, Niwce, Halinie, Staszycu, Franciszku, i Mortimerze wyrządzając strat z górą na 100 miljonów.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

30 sobota	Dziś Abdona Jutro Ignacego Wsch. słońca 4 m. 25 Zach. „ 7 m. 47

Seminarjum nauczycielskie w Sosnowcu.

Z dniem 1 września 1921 r. zostanie otwarty w Sosnowcu I kurs seminarjum nauczycielskiego męskiego. Wpisy na ten kurs przeprowadzi inspektorat szkolny w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 22 w godzinach urzędowych w czasie od 25 do 31 sierpnia 1921 roku.

Zgłaszający się kandydaci wykazać mają prócz metryki urodzenia i świadectwa szczepienia ospy, a wrazie dłuższej przerwy w studach także świadectwa moralnjści,l świadectwem zdolności fioycznej do zawodu nauczyciezskiego, stwierdzonej przez miejscowego lekarza szkolnego, ukończeniem 14-go, a nieprzekroczeniem 20-go roku życia, oraz świadectwem z ukończenia 7-klasowej publicznej lub prywatnej z prawami publiczności szkoły powszechnej albo 4 niższych klas szkoły średniej, lub wreszcie 2-go roku nauczycielskiej preparandy. O ile zaś kwalifikacją powyższą wykazać się nie mogą, mogą poddać się egzaminowi wstępnemu z materjału naukowego, odpowiadającego zakresem pomienionym szkołom, który odbędzie się w lokalu szkoły Nr. 6 w Sosnowcu w dniach 1 i 2 września r. b.

O pracę dla zdemobilizowanych. Ponieważ liczne rzesze zdemobilizowanych żołnierzy pozostających bez pracy, znajdują się w nader trudnem położeniu, minister spraw wewnętrznych okólnikiem z dnia 18 lipca 1921 r. polecił wszystkim podwładnym urzędom, aby zdemobilizowani żołnierze korzystali bezwzględnie z pierwszeństwa przy obsadzaniu posad, o ile posiadają równe z innymi kandydatami kwafilikacje.

W związku z tym mają być sporządzone i nadesłane ministerjum listy imienne przyjętych do służby w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1921 r. zdemobilizowanych wojskowych, przy podaniu jednocześnie liczby przyjętych w tymże czasie na równorzędne posady nie wojskowych, z załączeniem objaśnień, co było powodem pominięcia kandydatów z pośród zdemobilizowanych wojskowych.

Takież listy będą przesyłane w przyszłości co miesiąc do ministerjum spraw wewnętrznych.

Zwolnienie gońców poniżej lat 15 ze służby państwowej. W myśl rozporządzenia ministerjum praca zarobkowa dzieci niżej lat 15 jest zakazana. Z uwagi na to, że prawie wszystkie urzędy i zakłady państwowe zatrudniają u siebie pracowników młodocianych bądź jako gońców bądź też w innym jakimkolwiek charakterze, wydanem zostało przez władze centralne zarządzenie podległym organom, aby tych funkcjonarjuszy państwowych, których stałe zatrudnianie jest zakazane odnośnym artykułem konstytucji, w ciągu bieżącego roku kalendarzowego t. j. do końca grudnia 1921 r. uwolniono ze służby. W wypadkach przyjmowania do służby pracowników niepełnoletnich t. j. takich, którzy ukończyli już 15 lat życia, ale nie osiągnęli jeszcze pełnoletności prawem cywilnem w poszczególnych dzielnicach Polski przewidzianej, umów służbowych nie należy zawierać bezpośrednio z nimi, lecz z ich prawnymi opiekunami.

Z politechniki warszawskiej. Rektorat politechniki warszawskiej zawiadamia, że podania o przyjęcie na półrocze zimowe rok. 1921-22 winny być składane na imię rektora od 1 do 22 września r.b.

Przy podaniu winny być dołączone dokumenty: 1) świadectwo dojrzałości, uzyskane w jednej z państwowych szkół średnich ogólno-kształcących. Uczniowie szkół prywatnych oraz szkół obcych mogą być przyjęci do politechniki tylko wtedy, jeżeli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego za równoważne ze świadectwami dojrzałości państwowych szkół polskich; 2) metryka urodzenia, 3) curriculum vitae. własnoręcznie napisane, 4) świadectwo, wskazujące stosunek petenta do służby wojskowej, 5) trzy fotografje t. zw. paszportowe. Co się tyczy opłat, to te ministerjum w. r. i o. p. w niedługim czasie wyznaczy. Z powodu braku miejsc politechnika wystąpiła do ministerjum z prośbą o zgodę na ograniczenie liczby przyjęć.

Kara śmierci na wojskowych. Biuro prasowe minist. spraw wojsk. komunikuje, że wyrokiem sądu polowego 13 dyw. piech. jako sądu doraźnego, zasądzono:

1) kaprala Jana Podłubnego na karę śmierci przez rozstrzelanie, degradację do stopnia szeregowca i wydalenie z wojska, za rozbój w art. 589 ust. 4, 5 i 6 pkk. Karę wykonano;

2) sierżanta Bolesława Maciejowskiego vel Czajkowskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, degradację do stopnia szeregowca i wydalenie z wojska za rozbój z art. 589 p. 4, 5 i 6 pkk. dezercję z § 69 i 71 wkk., oraz za zbrodnię z art. 455 p. 3 i 8 pkk. Karę śmierci zamieniono w drodze łaski na 20 lat ciężkiego więzienia;

3) sapera Franciszka Mączyńskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie i wydalenie z wojska za rozbój z art. 569 wpk. Karę śmierci zamieniono w drodze łaski na 10 lat ciężkiego więzienia.

Instytut handlowo-naukowy w Sosnowcu. Z początkiem września b. r. ma powstać w naszym mieście, dzięki inicjatywie prywatnego towarzystwa, z dr. Emilem Stankiewiczem i p. Marjanem Zamojskim, b. dyrektorem szkoły handlowej, na czele, instytut handlowy, zakład dla nauk handlowych, zatwierdzony przez ministerjum ośw. Zadaniem instytutu będzie wytworzyć wielki zastęp osób handlowo wykształconych, któreby sprostały zawodowo rozwijającemu się handlowi i przemysłowi. Instytut powstały będzie jednocześnie męskim i żeńskim, bez względu na wiek i wyznanie. — Oprócz kierunku handlowego będzie on mieć charakter ogólnie kształcący. Pomyślny jednak rozwój tego zakładu utyka z racji braku lokalu.

Osobiste. P. Markus Potok z Małobądza pod Będzinem ukończył wydział mechaniczny na politechnice w Zürychu ze stopniem dyplomowanego inżyniera-mechanika.

Z Saturna. Dnia 24, 25, 26 b.m. zwiedzała Warszawę, Wilanów wycieczka Domu ludowego na Saturnie w liczbie 45 osób z pp. Kowalskim Wład. i Pieczyńskim Janem na czele. Przewodnikiem był student politechniki, p. Józef Pieczyński. Po zwiedzeniu najciekawszych miejsc i zabytków Warszawy, wycieczka złożyła hołd naczelnikowi państwa, ofiarowując mu w darze grupę z węgla, wykonaną przez robotnika z Saturna, samouka-rzeźbiarza p. Zawodnego.

Wrażenia pobytu w Belwederze i rozmowy z naczelnikiem pozostaną dla wycieczki niezatarte.

Ze statystyki sądowej. W sądzie pokoju w Sosnowcu ilość spraw zwiększa się z każdym rokiem. Oto statystyka spraw: cywilne w 1917 r. 2305, w 1918 r, 2500, w 1919 r. 1454, w 1920 r. 1552, za pierwsze półrocze r. b. 610; karne: w 1917 r. 440, w 1918 r. 794, w 1919 r. 2260, w 1920 r. 4717 i za pierwsze półrocze 1921 r. już 4000 spraw. Oprócz tego spora ilość spraw opiekuńczych, rekwizycji i t. p. Nic dziwnego przeto, jeżeli na termin sprawy strony muszą czekać po kilka miesięcy. W celu szybkiego wymiaru sprawiedliwości i rozstrzygania spraw cywilnych, dla samego miasta niezbędnym jest drugi rewir sądowy.

Strajk w tow. elektryczność w Ząbkowicach. Od poniedziałku zastrajkowali robotnicy fabryki Tow. akc „Elektryczność" w Ząbkowicach. Robotnicy zażądali 50 proc. podwyżki z powodu wzrastającej drożyzny artykułów spożywczych. Zarząd fabryki prowadzi pertraktacje z delegatami robotników i prawdopodobnie wkrótce strony dojdą do porozumienia.

Ujęcie wilka żelaznego. Uczestnik głośnego zawodoca złodziejskiego Brysza, Juljan Żelazny wpadł w nastawione sidła w Warszawie. Znany był pod przydomkiem „Wilka". Podejrzany jest o napady rabunkowe w Zagłębiu. Ujęty wilk Żelazny miał prawie w każdym większym mieście kilka przyjaciółek. U jednej z nich został schwytany. Obecnie przesiaduje w Sosnowcu.

Kradzież auta. Szoferzy firmy „L. Roth" w Katowicach: Hugon S. i Jerzy W. skradzionym samochodem przyjechali do Sosnowca. Depesza, podana przez firmę, przybyła jednak wcześniej i po krótkiej wycieczce samochód został wycieczkowiczom odebrany, a niefortunni chwilowi właściciele dostali się pod klucz.

Ładne pociechy. Zamieszkali na kolonji Piaski u sióstr swych Piotr Otoliński w wieku lat 17 skradł Stanisławie Wojasowej 700 mk. pol. i dwie obrączki ślubne wartości 30 tys. mk. Kolega jego 16 letni Edward Szafruga skradł siostrze Stanisławie Sztajerowej 6 tys. mk. Obydwaj chłopcy zbiegli, jednakże na drugi dzień Szafrugę policja ujęła i osadziła w więzieniu.

Spółka akcyjna pod sądem. Przeciwko spółce garbarni skór w Żarkach została wytoczona sprawa o nadużycia przy handlu skórami. Podobno zarekwirowane skóry spółka puszczała na pasek, gorszy zaś gatunek skór dostarczała dla rządu.

Do odpowiedzialności zostali pociągnięci: Szlama Rotenberg, Mordka Warszawski, Mordka Wolf Janitz, Szlama Tenenbaum i Icek Nachman Bratman.

Kradzież. Z mieszkania Henryka Waltera przy ul. Szenowskiej w domach familijnych w Sosnowcu, podczas nieobecności domowników zakradli się złodzieje. Skradziono bieliznę, garderobę i biżuterję, wartości 107 tys. marek.

OFIARY.

Na krematorjum w Sosnowcu.

W myśl inicjatywy p. Kozlowskiego, na krematorjum w Sosnowcu p. Władysław Bereszko złożył w redakcji naszego pisma miljonówkę nr. 2661700.

Urzędnicy państwowego urzędu węglowego zamiast pożegnalnego upominku dla sympatycznej koleżanki p. Gabrjeli Dobrzyckiej składają na inwalidów wojennych marek 2.740.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Adama Hutten-Czapskiego dawni koledzy i znajomi stacji dęblińskiej składają dla uczczenia pamięci zmarłego na wpisy dla niezamożnych dzieci mk. 1850,

Sprawozdanie kasowe

Wielkiego Tygodnia Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża w Sosnowcu.

PRZYCHÓD.

Z koncertu w parku 86440 mk. Z poczty podczas koncertu 1441. Składki zapisanych członków 64536 mk. Ofiary złożone przy zapisywaniu na członków 19205 mk, Z kwesty w „Zaciszu“ 48265.10 mk. Z kwesty w „Cukierni Warszawskiej“ 15100 mk. Z kinematografu „Sfinks“ 14900 mk. Z kinematografu „Zacisze“ 8840 mk. Z kinematog. „Oaza“ 700 mk. Razem z kinematografów 30740 mk. Z kwesty ulicznej 120998 marek. Razem marek 386725.10.

ROZCHÓD.

Wydatki związane z koncertem 27858 mk. Wydatki związane z kwestą 5345. Razem mk. 33203. 30 proc. dochodu netto dla Zarządu Głównego P. T. Cz. K. w Warszawie 106057 mk: Razem mk. 139260.

Przychód mk. 386725.10
Rozchód „ 139260.00

Czysty zysk sosn. oddziału 247465.10

Jednocześnie Zarząd Oddziału składa podziękowanie za pomoc wszystkim kwestarkom i kwestarzom, Kołu Chrześcijańskiej Młodzieży w Niwce i Dębowej Górze, obywatelom Klimontowa, T-stwu „Hr. Renard“ za bezinteresowne udzielenie parku, oraz zarządom kinematografów: „Sfinks“, „Zacisze“ i „Oaza“, Zarządom cukierń „Zacisze“ i „Warszawskiej“ za przeprowadzenie kwest.

TELEGRAMY.

Wyjazd poselstwa polskiego do Moskwy.

Warszawa, 29 lipca.
(Przez telefon).

W niedzielę wyjeżdża do Moskwy poselstwo polskie, generalny konsulat polski i główna komisja reewakuacyjna. Personel tych trzech delegacji, które będą działały na terytorjum całej Rosji liczy około 150 osób.

Delegacja zabiera ze sobą 40 wagonów żywności, z czego znaczna część przeznaczona będzie na zasiłki dla emigrantów polskich.

Siedliskiem delegacji polskiej w Moskwie będzie pałac książąt Kozubowych.

Tego samego dnia wyjeżdża również z Moskwy do Warszawy poselstwo sowieckie, które pomieszczone będzie w hotelu rzymskim.

Emisja biletów skarbowych.

Warszawa, 29 lipca.
(Przez telefon).

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej przyjęto projekt rządowy w sprawie emisji trzeciej serji biletów skarbowych na ogólną sumę pięciu miljardów **marek.**

Ostatnie wieści.

(Z telegramów, otrzymanych w nocy.)

Agencja Havasa podaje, iż **posiedzenie rady najwyższej odroczono z powodu odbywających się konferencji komisji rzeczoznawców.**

Zwołania rady najwyższej oczekiwać należy **między 12 a 15 sierpnia.**

Farszałek Foch wystosował memorjał do rady ambasadorów, w którym zrzuca z siebie odpowiedzialność za mogące wyniknąć następstwa w razie, jeśli żądania francuskie w sprawie wzmocnienia wojsk koalicyjnych na G. Śląsku nie będą jednogłośnie przyjęte.

W kwestji górnośląskiej rząd francuski wysunął następujące punkty.

1) Konferencja ambasadorów ma rozstrzygnąć sprawę wysłania posiłków.

2) Rząd angielski powinien Francji pozostawić wolną rękę w tej sprawie.

3) Niemiecki rząd ma być równocześnie zawiadomiony przez Paryż i Londyn, iż operacje selbszucu na G. Śląsku spowodują natychmiastowe wtargnięcie w głąb Niemiec nadreńskiej armji okupacyjnej.

W Norwegji szaleją powodzie. Niektóre rzeki wystąpiły z brzegów, zatapiając nadbrzeżne obszary i niszcząc szosy. W Chrystjanji utonęło mnóstwo osób.

Rząd sowiecki ogłosił stan oblężenia w Petersburgu, Kronsztacie i pasie granicznym fińsko-rosyjskim.

Komisja rzeczoznawców odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie w pałacu min. spraw zagranicznych w Paryżu. Na przewodniczącego wybrano p. Larochea.

Dr. Zahorski
wyjechał,
powróci 6 sierpnia.

Dr. Oitkowski
wyjechał,
wróci 1-go sierpnia.

Adwokat Borowski
wyjechał
powróci 5 września.

Sztygar

poszukuje posady kierownika na mniejszej kopalni (kilkunastoletnia praktyka na grubych i cienkich pokładach węgla). Oferty do „Iskry“ dla okaziciela kwitu Nr. 315.

DOKTÓR
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Królewej Jadwigi i Sławkowskiej.
CHOROBY KOBIECE.
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu.

Doktór Medycyny
Wł. Bitny-Szlachta
B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz od 6—8 panie od 5—6.
Ul. Małachowskiego Nr. 16.

LECZNICA
chorób kobiecych
D-ra I. Eysymontta
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11
przyjęcia chorych 10-12 5-7.

Dr. Józef Hałacz
dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego
przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7 godz. popoł. (oprócz świąt.
Będzin, Nowy Rynek № 3.

OKULISTA
D-r. medycyny
L. CWIBAK
BĘDZIN, ul. Kołłątaja Nr. 30 Erlicha.
przyjmuje chorych na oczy od 12½—2 popoł. i od 6—7½ wieczór (w niedzielę od 12½ — 1 popoł.)

Towarzystwo Akc. Elektrowni Sosnowieckiej
zawiadamia niniejszym swych odbiorców prądu, że w niedzielę **dnia 31 lipca rb.,** będzie wyłączony
prąd elektryczny
dla dzielnicy Pogoń na czas od godziny 8-ej rano do godziny 2-ej po południu.

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu
(ze znakiem **J. CWEIGENHAFT**)
sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami urzęd.
Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.
J. CWEIGENHAFT, Sosnowiec, Targowa Nr. 7-a.
UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. CWEIGENHAFTA.

Potrzebny rutynowany magazynier
doświadczony w branży żelaznej i artykułach technicznych.
ZGŁOSZENIA:
Towarzystwo Akcyjne „BRACIA BAUERERTZ“ w Mijaczowie, pocz. Myszków.

Baczność! **Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!!** **Baczność!**

Tylko długoletnia firma
„M. BERGMAN“ w SOSNOWCU, Modrzejowska 15 w podwórzu,
która przefasonowuje i farbuje z najgorszych kapeluszów, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, ze świadectwami, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się najnowszymi maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.

specjalny rabat.
— Dla modystek —

OGŁOSZENIE.
Rutynowana Maszynistka
biegle stenografująca potrzebna natychmiast.
Pierwszeństwo damy osobie znającej również język **niemiecki.**
St. Grabianowski i S-ka, Sosnowiec ul. 3 maja Nr. 12.

SIANA tysiąc wagonów
Sprzedaje Dom Handlowy H. MULARSKI
w ŁUCKU, ulica Jagiellońska nr. 24.

Opony i węże do rowerów
poleca ze składu
BIURO TECHNICZNE
„Meteor“
w Sosnowcu, Warszawska nr. 6.
Sprzedaż hurt. i detaliczna.

Doktór
WASYLI KEKAŁO
(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.
— oprócz świąt. —
BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Sztygar poszukuje posady kierownika na mniejszej kopalni (kilkunastoletnia praktyka na grubych i cienkich pokładach węgla) Oferty do „Iskry“ w Sosnowcu dla okaziciela kwitu Nr. 315.

Markowski Antoni zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez Inspektorjat w Częstochowie. 200 mk. kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i legitymację żywnościową. zwrócić do „Iskry“ za wynagrodzeniem.

Dawit Lewit zgubił paszport.

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz warunki dobre, Kuczmierczyk Dęblińska 5.

Bolesław Opera zgubił paszport polski wydany przez gm. Bobrowniki.

Wincenty Podlasa zgubił paszport niemiecki pomiędzy Łagiszą a Grodźcem.

Franciszek Czapliński zgubił paszport wydany przez gm. Grodziec,

Fortepian krótki czarny, szafa łóżka. otomana, tremo oraz inne rzeczy tanio sprzedam Dęblińska 11 prawa oficyna parter.

Kuk Jan zgubił papiery wojskowe wydane w P. K. U. Będzin.

Jan Krasiński zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Wiktor“ w Milowicach.

Franciszek Willmann zagubił notatnik na ul. Piłsudskiego z kartą powrotu z niewoli.

Hela Frydler zgubiła paszport.

Regina Merin zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.

Huśtawki amerykańskie do sprzedania lub przyjmę wspólnika Sosnowiec Wspólna.

Sprzedam dom mieszkalny w Ksawerze. Wiadomość Góra Zamkowa 12.

Inwalida W. P., urzędnik posiadający praktykę biurową przyjmie posadę biurową. lub magazyniera, dozorcy w Sosnowcu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji pod „Praca“,

Berek Jakubowicz jadąc z Krakowa do Będzina, zgubił portfel, zawierający 500 mk. oraz tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane w PKU. Będzin.

Fisiór Stanisław zgubił kartę powołania wydaną w PKU. Będzin, legitymację, książeczkę kasy chorych i kupony żywnościowe. Uprasza się zwrócić „Iskra“ Będzin.

Buchalter bilansista rutynowany. samodzielny z 12-letnią praktyką w pierwszorzędnych instytucjach przemysłowo-handlowych poszukuje samodzielnego stanowiska w fabryce lub kopalni. Łaskawe zgłoszenia pod „Buchalter 12“ do „Iskry“.

Zgubiono dn. 28/VII 21 r. portfel z dokumentami wojskowymi ppor, Konrada Łukasińskiego. W portfelu znajdował się także kwit na 55 tysięcy marek który jest zastrzeżony. Uprasza się znalazcę powyższego o złożenie za nagrodą u p. Zalegi ul. 3-go Maja zakład fotograficzny.

Antoniemu Malinowskiemu skradziono na stacji Jędrzejów portfel z 8420 mk. i dokumentami osobistemi jego i żony Stanisławy. oraz bilet przejazdu w Królestwie wydany przez kontrolną stację Nr. 4 w Równem. Uprasza się o zwrot portfelu z dokumentami do straży kolejowej w Jędrzejowie.

Rutynowana biuralistka, z praktyką biurową i ładnym charakterem pisma, umiejąca biegle pisać na maszynie, znajdzie zaraz posadę. Oferty z odpisami świadectw uprasza się składać do Administracji „Iskry“ pod „B. B.“ Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Żurnale mód w dużym wyborze posiada na składzie Biuro Dzienników i Ogłoszeń Józef Hlawski Sosnowiec 3-go Maja Nr. 4.

Potrzebna inteligentna bufetowa zaraz do restauracji St. Wilczyńskiego w Dąbrowie,

Poszukuję kucharza. Wiadomość „Iskra“, Dąbrowa.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski
Drukarnia R Monsiorski — Będzin